

Kochany **[imię dziecka]**,

Pewnie się dziwisz, któż to napisał do Ciebie list! Otóż kochany **[imię dziecka]**, znamy się dobrze, choć nie osobiście. Nazywam się Święty Mikołaj. Tak, tak, ten sam, który mknie po zimowym niebie w saniach ciągniętych przez pracowite renifery. Podczas tych podniebnych podróży towarzyszą nam w drodze także wesołe i psotne elfy! Cóż jeszcze o mnie?

Niektórzy mówią, że jestem za gruby, że mam czerwone policzki, głośno sapię i zbyt hałaśliwie się śmieję. Kochany **[imię dziecka]**, może to i prawda, ale mam tyle pracy, że muszę dużo się śmiać, bo wtedy nie czuję zmęczenia. Poza tym Kocham to co robię, a mianowicie;

Przez cały rok – wraz z moimi przyjaciółmi, przez Magiczną Lunetę obserwuję dzieci w różnych miejscach na Ziemi. Sprawdzam, czy są grzeczni i czy codziennie spełniają jakiś dobry uczynek. Może to być zupełnie mały uczynek, na przykład nalanie wody do miseczki swojego pieska. A jeśli zdarzy się jakaś psotna psota, to też nie jest koniec świata. Mikołaj też kiedyś był dzieckiem i dobrze pamięta, co to znaczy:)

Potem, w wigilijny wieczór, 24 grudnia wyruszam w długą podróż, aby odwiedzić domy wszystkich tych dzieci i obdarować je prezentami wyprodukowanymi w specjalnej Fabryce Świętecznych Prezentów.

Robię tak co roku i grono moich przyjaciół ciągle się powiększa. W tym roku właśnie Ty kochany **[imię dziecka]**, dołączysz do Mocnej Grupy Przyjaciół Mikołaja. Pamiętaj, żeby i w przyszłym roku napisać do mnie list:)

Możesz poprosić kogoś z dorosłych, aby Ci pomogli w pisaniu, a Ty po prostu im podyktujesz taki króciutki list od serca do Świętego Mikołaja.

Na pewno zrobią to chętnie, bo właśnie od Twoich bliskich dowiedziałem się, jakim wspaniałym i wyjątkowym jesteś chłopcem.

A więc do dzieła! Już się nie mogę doczekać, kiedy dowiem się, co chciałbyś dostać pod choinkę w tym roku.

Mam dla Ciebie jeszcze dwie praktyczne rady. Po wigilijnej kolacji idź szybcutko spać, bo tylko wtedy mogę wemknąć się do Twojego domu przez komin lub okno i zostawić paczkę pod choinką!

Mam zasadę, że nie spotykam się z dziećmi osobiście, bo wtedy nie starczyłoby mi czasu, aby je wszystkie odwiedzić. Zawsze jednak zostawiam jakiś swój znak. Musisz tylko dobrze poszukać. Może to być na przykład odcisk prawego kciuka na szybie. Na pewno jednak wypiję mleko, które dla mnie zostawisz na stole. Dobrze byłoby, abyś także dla reniferów, ciągnących moje sanie z szybkością wichru, zostawił w miseczce trochę wody.

Wesołych Świąt **[imię dziecka]**! Niech dobro i magia towarzyszą Ci przez cały rok!

Święty Mikołaj!